

PARYŻ, 16 lutego. (AW). Prezydent republiki urugwajskiej, p. Brum opracował projekt ogólnie - amerykańskiej ligi narodów, który przedstawi na najbliższej konferencji panamerykańskiej. Na

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Czyżby łódzki... „zielony słoń“?

Podejrzana jaskinia w Łodzi! — Opium, kokaina, morfina i heroína są przedmiotami handlu. — Kto je sprzedaje i kupuje? — Stosunek aptek. — Tajemnica musi wyjść na światło dnia!

Łódź staje się miastem nawskroś europejskim, przyswajając sobie szybko wszystkie złe strony wielkich miast Zachodu, nie naśladując jednak, oczywiście tego, co godnem jest uznania.

Gdy tylko gdzieś na szerokim świecie pojawi się nowy jakiś karłowaty taniec, lub ogłuszająca melodia, wnet już w Łodzi zyskuje prawo obywatelstwa.

Ale wśród rozrywek, na które otwartymi oczyma patrzy policja, jak mawiają przesyceni życiem paskarze, mieszka nuda.

Przemysłowi przedsiębiorcy wynaleźli więc sposoby wypłaszania z kieszeni pieniędzy tym, którzy... mają za dużo.

Istnieją jeszcze rozrywki tego rodzaju, o których przeciętny łódzianin nie wie, a które, podobno dają podniecie przytępienym w bussesmanów, obracających się przez cały dzień w sferze fluktuacji dolara.

Są przybytki zakonspirowane, do których dostęp jest trudniejszy, niż do legendarnego Sezamu bez tajemniczego hasła Ali - Baby, znanego jeno poświęconym.

Władze bezpieczeństwa dotychczas nie wpadły jeszcze na trop tego rodzaju przybytków i dopóki jakiś „nieszczęśliwy“ wypadek „nie wsypie“ zwolenników silnych dreszczy, jak to miało miejsce z „Zielonym słońcem“ w Krakowie, będą oni bezkarnie oddalać się w krainy zbliżone do „boskiej“ Nirwany.

I tylko głuche echa rozlegają się po cukierniach i restauracjach i „niepoświęconemu“ w tajniki tych praktyk łódzianinowi rozszerzają się żrenice od emocji.

Ale naogół cisza i spokój. Tymczasem nie nikomu jeszcze nie wiadomo.

Według informacji, które dotarły do „Kurjera Wieczornego“, w zachodniej dzielnicy naszego miasta egzystuje podobno „palarnia opium“, w której po opłaceniu 30 tysięcy marek za wejście, na zasadzie polecenia „znanych i pewnych“ członków tego przybytku, można zasmakować wszystkich rozkoszy, dostarczanych przez narkotyki, jak opium, kokaina, morfina i najnowszy „środek“, przewyższający wszystkie inne pod względem szkodliwości dla zdrowia — heroína.

Handel tymi narkotykami zatacza w Łodzi szerokie kręgi.

Apteki nie biorą w nim udziału, gdyż, jak wiadomo, muszą one wyegzaltować się receptami z całego roku, dla określenia ilości przydziału wspomnianego narkotyku.

Ministerstwo zdrowia rozesłało aptekom kwestionariusz, zawierający szczegółowe pytania, co do ilości kokainy, morfiny etc., niezbędnej dla sporządzenia recept.

Polska przyłączyła się na mocy traktatu z roku 1920 do uchwały komisji sanitarnej ligi narodów o ograniczeniu sprzedaży trujących narkotyków, jak kokaina, opium, morfina.

Ministerstwo zdrowia prowadzi usilną kontrolę nad obrotem temi środkami, mając stałą ewidencję aptek.

Natomiast do Łodzi sprowadzają z Niemiec przez Gdańsk cały szereg preparatów chemicznych, z których wydobywają kokainę, morfinę i opium; również szmuglują kokainę, morfinę i opium w postaci gotowej do użytku.

Preparatami tymi handluje specjalni agenci, tudzież mnóstwo składów aptecznych, wylamujących się zupełnie z pod jakiegokolwiek kontroli.

Ciekawą jest rzeczą, że policja dotychczas nie wpadła na trop osobników, trudniących się rozpoznaniem tych trujących organizm środków.

Konsumenci tych środków rekrutują się z różnych sfer społecznych, a więc widzimy wśród nich wszelkiego rodzaju i typu wykończonych życiowych, szukających ukojenia na falach narkotycznych oszołomień. Również młodzież przez właściwą wiekowi swemu ciekawość szuka zawodnych dreszczy, aktor dopinguje się w ten sposób do nowej roli, historyczka podnieca, a paskarz... poprostu kupuje, wacha i zastrzykuje sobie, bo jest drogie, a jego stać na to.

Straszną jest władza narkotyków. Za wszelką cenę zdobywają sobie łódzianie te środeczki, które doprowadzają ich do błogostanu.

— Niech świat się wali, byle powachać, lub zastrzyknąć i szklanym okiem patrzeć, z uczuciem rozkosznego spokoju — w przyszłość.

Opowiadano nam, że bardzo często się zdarza, iż w czasie nocnego dyżuru apteki, pojawia się wyblady i drżący osobnik, który symuluje nagłą niedyspozycję, powodującą niesłychane bóle i prosi o zastrzyknięcie mu morfiny.

Bardzo często apteki otrzymują fałszywe recepty, zawierające nadmierną ilość kokainy i morfiny.

Recepty te, jak również ludzi, którzy z nimi przychodzą, poznaje się na pierwszy rzut oka.

Nie otrzymawszy żadanego środka denerwują się i usiłują go wymusić terorem.

Szkic niniejszy załedwie słabe daje pojęcie o tem, jakie rozmiary przybiera pogoń za kojącymi narkotykami na gruncie łódzkim i jakimi szlakami kroczy handel nimi i szmugiel z zagranicy.

Tuszmy sobie jednak, że w chwili gdy istnienie w Łodzi jaskini, w której narkotyzują się, stało się publiczną tajemnicą, niejedną jeszcze ciekawą i pouczającą rzecz wyjdzie na światło dnia z mroków występu.

Krakowski „Zielony słoń“, o którym w swoim czasie przyniosła wiadomość „Kurjer Wieczorny“ też długo się w podziemiach przy ul. Florjańskiej ukryć nie mógł!

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY

16

PIĄTEK

Dziś: Juljanny P. M.

Jutro: Patrycjusza B.

Wschód słońca o g. 7.50

Zachód słońca o g. 5.50

Wschód księżyca o g. 7.54 r.

Zachód księżyca o g. 6.55 pp.

Długość dnia g. 9.42.

Przybyło dnia 1.42.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski“: „Makbet“, (premiera).

„Casino“: „Skandal w eleganckim świecie“, (premiera).

„Luna“: — „Kto winien“.

„Grand - Kino“: „Tih Mink“ z René Cresté.

„Odeon“: „Dziewczę z Pica-dilly“.

„Corso“: „Człowiek o lwiej masce“.

„Nowości“: „Max Linder“.

„Popularne“: „Stworzenie świata“.

Tow. M. Muz.: Koncert Edith Voigtlander.

„Ka-Ka-Du“: Program nr. 15.

Pytał się mądrego głupi,
jakie jego zdanie
i dlaczego nastąpiło
Rady rozwiązanie?

Ten mu na to odparł szybko:
Chciej zrozumieć, panie,
Rada miejska — rodzaj żeński,
Więc stąd — rozwiązanie.

Ans.

Obchód 450 letniej rocznicy urodzin Kopernika.

(x) Wczoraj odbyło się w stowarzyszeniu techników posiedzenie komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Zebrał go prezes stow. techników p. inż. Wagner, który po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu zaprosił na przewodniczącego ks. biskupa Tymienieckiego.

Komitet ukonstytuował się w sposób następujący: Prezydium honorowe: ks. biskup Tymieniecki, wojewoda dr. Garapich, gen. Majewski, dowódca D.O.K. 4 oraz p. inż. Wagner. Funkcje komitetu wykonawczego objęto stow. techników.

Nabożeństwo uroczyste odbędzie się w niedzielę dn. 18 o godz. 10 rano w katedrze; wstęp do prezbiterium mają członkowie komitetu oraz delegacje instytucji, organizacji i stowarzyszeń oraz prasa.

Tablica pamiątkowa z napisem „Mikołajowi Kopernikowi — w 450 rocznicę urodzin — rodacy-łódzianie, dnia 19. II. 1923 roku“ zostanie wmurowana w katedrze.

Następnie komitet uchwalił wystąpić do magistratu m. Łodzi z wnioskiem o przemianowanie ulicy Pańskiej na ulicę Kopernika.

Następnie ustalono poniższy program uroczystej akademii, która odbędzie się w sali Filharmonii w niedzielę o godz. 7 wiecz.

Akademie zagrał prezes stow. techników, p. Wagner, następnie orkiestra 31 p. p. S. K. odegra polonez Szopena, poczem wygłoszony zostanie odczyt na temat „Kopernik — jako polak“ oraz nastąpi produkcja chóralna i orkiestrowa oraz odczyt naukowy o Koperniku.

Sala Filharmonii zostanie odświętnie udekorowana. Na sali zawieszony będzie portret Kopernika, specjalnie wykonany, według portretu Kopernika, Matejki.

Obchód według programu komitetu zapowiada się imponująco i nie wątpimy, że cała polska Łódź zmanifestuje polskość Mikołaja

Likwidacja zatargu z „Brygadą“.

Wczoraj odbyła się u inspektora pracy 17 obwodu p. Kuliczowskiego konferencja przedstawicieli towarzystwa „Brygada“ z delegatami zw. zaw. pracowników krawieckich.

„Brygada“ reprezentowali dyrektor warszawskiego oddziału, p. Chmielecki, oraz kierownik warsztatów p. Pakowski, zw. zawodowy reprezentowali p. Janowski i Chomicki.

Przedstawiciele towarzystwa „Brygada“ oświadczyli, że gotowi są uregulować wszystkie należności robotnikom oraz pokryć wszystkie koszty rozpoczętej sprawy, pod warunkiem jej umorzenia na drodze sądowej.

Oprócz tego kierownictwo „Brygady“ zobowiązało się do uruchomienia warsztatów.

Inspektor pracy wyraził swoją aprobatę na te propozycje.

Przedstawiciele związku wyrazili również swą zgodę na takie załatwienie sprawy, pod warunkiem zagwarantowania pracy wszystkim robotnikom, którzy poprzednio pracowali w fabryce oraz uregulowania wszystkich należności i kosztów.

Oprócz tego przedstawiciele robotników żądali gwarancji, że wypłata nastąpi w terminie jaknaj-szybszym.

Ostateczne załatwienie tej sprawy, przedstawiciele robotników uzależnili od decyzji ogólnego zebrania robotników „Brygady“, które to zebranie odbędzie się dziś o godz. 5 pop. w lokalu związku zawodowego.

Dziś odbędzie się w lokalu związku zaw. konferencja przedstawicieli robotników z inż. Trammerem, dyrektorem handlowym „Brygady“ w sprawie likwidacji zatargu.

Kopernika udziałem swym w nabożeństwie i akademii.

(x) We wszystkich szkołach okręgu Łódź-miasto i Łódź-powiat odbędzie się w dniu 19 b. m. uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

(x) Sytuacja w przemyśle drobnym i średnim jest b. utrudniona.

Brak gotówki jest wielki; dyskonto prywatne doszło do wysokości 10 proc. dziennie.

Kredyty uzyskane przez krajowy związek przemysłu włókienniczego w wysokości 600 milionów siłą rzeczy były niewystarczające.

Również sytuacja przemysłu na prowincji jest bardzo trudna.

Z życia związków zawodowych.

(x) Związki zawodowe krawieckie, przemysłu skórzanego i drzewnego rozpoczęły akcję, mającą na celu zwalczanie chałupnictwa.

W tym celu zostanie przeprowadzona ankieta oraz zostanie zwolany cały szereg wieców agitacyjnych.

Ogólna ilość robotników z trzech tych związków, pracujących jako chałupnicy wynosi około 7.000.

Podwyżka cen tytoniu i papierosów.

(x) Podwyżka cen na tytoń i papierosy, wejdzie w życie z dniem 1 marca.

Podwyżka ta nie będzie jednolitą dla wszystkich gatunków tytoniu.

Będzie ona wynosić 40-70 proc.

Jak uzyskać dowód osobisty.

Ponieważ nie wszyscy wiedzą, jakie dokumenty potrzebne są do uzyskania dowodu osobistego przez co niejednemu narażony jest na kłopotliwą bieganię, wystawianie w ogólnym i niepotrzebną stratę czasu, przeto zwróciliśmy się w tej sprawie po informacje do komisarza rządu.

Osoby, pragnące uzyskać dowód osobisty winny przedewszystkiem złożyć podanie z opłatą stemplową w wysokości 200 mkp. i po 50 mkp. od każdego załącznika. Jako załączniki do podania osoby, pragnące uzyskać dowód osobisty, muszą dołączyć: wyciąg z ksiąg stałej ludności, lub certyfikat przynależności i metrykę urodzenia, lub akt nadania obywatelstwa, poświadczenie obywatelstwa. Jeżeli chodzi o dowód osobisty dla żony, należy przedstawić akt ślubu i metrykę urodzenia koniecznie (oprócz wymienionych), oraz po 2 fotografie dla każdej osoby.

Dawny dowód wydany przez władze rosyjskie, okupacyjne lub polskie na zasadzie których interesowana osoba jest zameldowana, winny być oddane przy otrzymaniu dowodu osobistego, a w razie ich zgubienia, interesowani winni niezwłocznie zgłosić w Dzienniku Urzędowym i przedłożyć 3 kolejne egzemplarze tegoż dziennika

Meżczyźni do rocznika 1880 winni posiadać ponadto dowody stwierdzające ich stosunek do służby wojskowej (kartę rejestracyjną, powołania, bezterminowego urlopowania, książeczkę stanu lub służby oficerskiej).

Dowody osobiste wydaje się osobom od 15 roku życia, osobom małoletnim wydaje się dowody osobiste za pisemnem specjalnem zezwoleniem rodziców lub opiekunów tychże.

Zjazd nauczycieli.

(x) Obrady zjazdu nauczycieli szkół powszechnych województwa łódzkiego rozpoczną się w niedzielę o godz. 10 rano w sali rady miejskiej.

Spadek liczby bezrobotnych.

—o—

Onegdaj na posiedzeniu komisji ochrony pracy min. Darowski wygłosił dłuższe expose. Min. Darowski z naciskiem podniósł, że produktywność naszych kopalń, fabryk i kolei, polepsza się stale, równocześnie, wzrasta nasz wywóz za granicę. Obecnie mamy nareszcie bilans handlowy czynny, to jest wywóz przewyższa przywóz. Jest to wynik rozwinięcia się przemysłu z jednej, a niepomniejszenia spadku naszej waluty z drugiej strony, skutkiem czego produkujemy znacznie taniej, aniżeli nasi sąsiedzi.

Minister oświadczył, że jedna z trosk rządu jest zabezpieczenie interesów produkcji, utrzymanie w ruchu warsztatów pracy. W tym celu emisja na cele produkcyjne i inwestycyjne będą oddzielone i odróżnione od emisji skarbowych.

Przechodząc do omawiania działalności inspekcji pracy, minister stwierdził, że bezustanny, a gwałtowny wzrost drożyzny, wywołał konieczność nieprzerwanych i bardzo uciążliwych rokowań między robotnikami a przedsiębiorcami, odrywając szczypty zastęp inspektorów od ich właściwych zadań. Działalność inspekcji pracy przedstawia się w cyfrach, jak następuje: w pierwszych trzech kwartałach 1922 r. było zakładów pracy przemysłowych 10.811, rolniczych 5.403, czyli razem 16.214; zatrudniały one ogółem 495.980 robotników; inspektorzy zwiedzili 4.333 zakłady; zleceń dla poprawy bezpieczeństwa wydano 4.577; wykroczeń przeciwko obowiązującym ustawom stwierdzono: w przedsiębiorstwach przemysłowych 16.759, w rolnych 5.571, razem 22.330; zatargów zgłoszono 18.252, z tego załatwiono 14.525; umów zbiorowych zawarto przy pośrednictwie inspektorów pracy 609; po za tem odebrano i wysłano pism 140.000 zgórą, odbyto 2.721 posiedzeń i konferencji i załatwiono mnóstwo innej pracy biurowej.

Liczba bezrobotnych, która dnia 1 stycznia 1922 roku wynosiła 260.000 spadła do końca roku 1922 do cyfry 70.000. Obecnie widoczny jest wzrost liczby bezrobotnych, których przy końcu stycznia 1923 liczono ponad 80.000.

Kupujcie pożyczkę złotą!

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Walka z drożyzną.

Rząd nareszcie ruszył się! (W powieści byłoby „lewy się zbudził“). Rozpoczął walkę z drożyzną i zamianował komisarza. Nazwał go mianem „Hartleb“.

— Będziecie mieli twarde życie! — krzyknął konsumenci paskarzom, kiwając palcami w butach.

— Albo wy! — odpowiedział im paskarz, pokazując pięść.

A tymczasem komisarz nie zasypiał gruszek (3000 mk. funt) w popiele. Odrzucał konferencje prasowe.

— Drożyzna wogóle, moi panowie... Hm... Tak... Co? Tak, drożyzna... oczywiście trzeba ją tego, panie dobrodzieju, że tak powiem, no...

— Zwalczaj — podpowiedział ktoś z obecnych.

— Zupełnie słusznie, podchwycił komisarz, trzeba ją... jak pan powiedział? Zwalczaj?

— Zwalczaj!

— Tak, tak! koniecznie zwalczaj! I sądzę, że panowie redaktorzy na łamach swoich, że tak powiem, dzienników, tak jest, dzienników, dobrze mówię, zabierzcie się ostro, i wogóle...

— Myśm sędzi, że to pan komisarz ostro namawia, że tak powiem...

— O, i ja też, rozumie się! Dziękuję panom za poparcie! Tak, ja, i panowie, razem młodzi przyjaciele, oparliśmy się jeden o drugiego, że tak powiem, wzmocniliśmy się kolebkami i urwaliśmy niemiłoby tej wydrze, jak mówił Mickiewicz. Wożny, pała dla panów redaktorów!

Redaktorzy poszli do swoich pism i podnieśli ceny dzienników o 50 procent na wszelki wypadek, potem zaś zaczęli walczyć z drożyzną.

Minał miesiąc. Komisarz wciąż jeszcze dla biura. Drożyzna tymczasem wzrosła o 50 procent.

Minał drugi tydzień. Komisarz zażądał określenia swych kompetencji. Drożyzna wzrosła o dalsze 50 procent.

Minał miesiąc. Komisarz wciąż jeszcze czekał na swoje kompetencje. Drożyzna znowu skoczyła o 100 procent.

Konsumenci cierpieli, paskarze zdychali ze smutku, dziennikarze byli w kłopotach. Obecnie walka z drożyzną weszła w nowe stadium.

Komisarz urządził swój lokal i otrzymał kompetencje.

Ukarał on Ickę Bumerangę za pasek na paski do spodni grzywną 1500 mk., oraz Celinę Pudelak za ciągnięcie nadmiernych zysków z pleca, przy którym grało się trzech sąsiadów za skromną opłatą — grzywną 700 marek. O powyższym wysłano komunikat do pism.

W ten sposób walka z drożyzną weszła na realne tory.

Badyl.

Jutrzejse widowiska.

WIELKI	„Dama Pikowa“
ROZMAI- TOSCI	„Dom Magdaleny“.
REDUTA	„Lekkość“.
Im. BOGU- SŁAWSKIEGO	„Eros i Psyche“.
POLSKI	„To, co najważniej- sze“.
MAŁY	„Zabawa w miłość“.
KOMEDJA	„Simona już jest ta- ka“.
NOWOSCI	„Narzeczona Lucu- lusa“.
NOWY	„Wieszczka karna- walu“.
DRAMATYCZ- NY	„Pani X czyli ko- bieta, która zabiła“.
PRASKI	„Krzyżacy“
„QUI PRO QUO“	„Enticzek — Pen- tliczek“.
STANCZYK	Program № 21.
CYRK	Wielki program lu- towy.

Pomnik Niewiadomskiego za pieniądze urzędników państwowych.

Dodatki do pensji idą na ten cel.

(w) Onegdaj na stacji telefonów międzymiastowych wypłacono przyznane ostatnio przez radę ministrów dodatki do pensji lutowej dla urzędników. Nikle w stosunku do wzrastającej drożyzny i oczywiście — spóźnione.

Naczelniczka stacji, p. Ketzel, otrzynując wyższe ponad swe potrzeby, uposażenie „zapropo-
nowała“ swym podwładnym, aby z racji otrzymania dodatków, złożyli ofiarę na pomnik dla... Elżbiety Niewiadomskiego. Wezwanie pani naczelniczki, obcesowo postawio-

ne, nie pozostało bez skutku. W urzędowym biurze w godzinach biurowych funkcjonariuszki państwowe z zapomóg skarbu państwa złożyły daninę na rzecz pomnika dla... mordercy prezydenta Rzeczypospolitej. Ofiary zapisano w notatniku biurowym.

O większy cynizm chyba trudno.

Zapowiedzianej na dziś interpelacji „Wyzwolenia“ w sejmie przybywa jeszcze jeden argument więcej, jakie agitacja Chieny wy-
daje plony!

Magistrat otrzymuje 2 miliardy. Jest to zaliczka na poczet półmilionu jej pożyczki.

(w) Po porozumieniu się p. prezydenta miasta Jablońskiego z p. prezesem rady ministrów Sikorskim i p. ministrem skarbu Grab-
skim w sprawie pięciomilijardowej pożyczki, o którą zabiegał magi-
strat m. Warszawy w celu pokrycia bieżących wydatków, ustalono, iż miasto narazie otrzyma 2

miliardy marek na poczet tej sumy.

Nareszcie więc trudności finansowe, w jakich znalazły się władze miejskie, zostały usunięte.

Wobec tego wypłacanie pensji pracownikom miejskim odbędzie się w tych dniach.

Kina zamknięte!

Magistrat się zawiązał. — Zachłanność wiecznego głodomora niszczy jedyne źródło własnej egzystencji.

Zatarg zarządów kinematografów z miastem zastrzył się znacznie.

Jak wiadomo właściciele kinematografów żądają obniżenia stu-
procentowego świadczenia na rzecz kasy miejskiej, motywując to stratami, które grożą ruiną przedsiębiorstw świetlnych. Magi-
strat zażądał cyfrowych danych na poparcie tych dezzyderatów, oświadczając, że rokowań z delegatami kin prowadzić nie będzie, aż do przedłożenia dat.

Dowodów rachunkowych kina nie przedstawiły. Wobec tego na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej wystąpił magistrat z komunikatem, w którym motywuje swoje stanowisko w ten sposób:

„Jeżeli frekwencja w niektórych kinach zmniejszyła się, wzrosła w

innych. Wpływ, biorąc pod uwagę różnice nabywcza siły marki polskiej, są mniej więcej takie same, jak w latach ubiegłych, przy-
czem w ciągu półtora roku przed-
siębiorstwa ze skargą nie wystę-
powały i w tym czasie ani jednego kina nie zamknięto, przybyło zaś trzy. Co się tyczy zarzutu, iż po-
datek oddziaływa szkodliwie na produkcję filmów krajowych, to magistrat w tych wypadkach udzielił redukcji, pobierając 50 procent od obrotów“.

Rada miejska komunikat ten przyjęła do wiadomości, i prawdo-
podobnie zajmie się nim na najbliższym posiedzeniu.

Tymczasem kina są zamknięte. Obydwie strony nie okazują chęci ustępstw.

Bek tym razem beknał!

(w) Onegdaj w południe włamał się do mieszkania p. Dymy przy ul. Krakowskiej 29 Szymon Bek, lat 17. Złodziej pochwycił szafy i szuflady w stołach, wyszukał biżuterię, którą schował do kieszeni, poczem zabrał się do pakowania ubrań i bielizny. W chwili, gdy po spakowaniu przygotowanych już rzeczy do zabrania miał Bek opuścić mieszkanie, nadszedł jeden z do-
mowników. Bek, zobaczywszy nadchodzącego, zostawił spakowane rzeczy i wybiegł na ulicę. Tu po pościgu, przy pomocy prze-

chodniów i nadbiegłego wywia-
dowcy Schaeckera, przytrzyma-
no włamywacza. Przy Boku znalezio-
no biżuterię oraz 3 miliony mk.
w gotówce. Ten sam opryszek jak stwierdzono, włamał się po-
przedniego dnia do mieszkania p.
Strocha przy ul. Gertrudy 19 i skradł rzeczy wartości ponad jeden milion mk. Zaznaczyć należy, że Bek dopiero przed kilku dniami opuścił więzienie w Tarnowie, skąd przyjechał wprost do Krakowa na gościnne występy.

Śmierć w płomieniach.

(w) W domu Nr. 41 przy ulicy Nowolipki w mieszkaniu Goldy Beblchowej, pozostawiona samotnie siostra jej 32-letnia Chaja Ruchla Borensteinówna, zamieszkała sta-
le z rodzicami w cegielni Szczęśli-
wice, — wczoraj rano z niewiado-
mej przyczyny spowodowała pożar, przyczem zapaliła na sobie ubranie. Wskutek braku ra-
tunku, Borensteinówna poniosła

śmierć na miejscu z powodu ogól-
nego poparzenia i opalenia. Gdy po upływie pół godziny od chwili wyjścia na miasto Beblchowa wróciła do domu, zastała jeszcze sio-
strę swą w ogniu, który ugasił nadbiegły na alarm sąsiedzi, lecz Borensteinówna już nie żyła.

Zmarła tragiczną śmiercią była chorą umysłowo i niedawno opu-
ściła szpital św. Jana Bożego.

Świetlana dusza a art. 133 k. k.

(w) Polska agencja telegraficz-
na donosi: „Za umieszczenie w
ogłoszeniu o nabożeństwie żałob-
nym za mordercę pierwszego pre-
zydenta Rzeczypospolitej zwrotu:
„za spójność świetlanej duszy ś. p.“

Niewiadomskiego, który własnym
życiem obudził ducha narodu“,
redaktor czasopisma „Gazeta Po-
ranna — 2 Grosze“ pociągnięty
jest do odpowiedzialności karnej
z art. 133 kodeksu karnego.“

Brak pism francuskich.

(w) Od kilku dni księgarnie
warszawskie nie otrzymują pism
francuskich dla swych prenume-
ratorów.

Według zasięgniętych przez nas
informacji, przyczyną tego nagłe-
go pozbawienia warszawian tych
pism jest nowy gwałt ze strony

niemców. Mianowicie, urzędnicy
niemieccy wyrzucają z pociągów,
dążących przez terytorium Nie-
miec, całe paki pism francuskich,
wysyłanych z Paryża do nas.

Czy nie byłoby sposobu reago-
wania przeciwko temu nowemu
gwałtowi Niemców?

Z całej Polski.

Proces Fanny Dittner.

Kobieta — szpieg. — Echa działalności „K-Stelle“ we Lwowie. — Sensacyjne szczegóły.

W poniedziałek dnia 19 b. m., t. zn. za-
cztery dni rozpoczęło się we Lwowie
nareszcie tylekroć odraczana i odwleka-
na z powodu różnych przeszkód rozpra-
wa przed sądem denuncjatorce z
aust. „K-Stelle“ Fanny „von“ Dittner.

Obrzumił materiał śledczy, nagroma-
dzone od trzech lat, rozpatrzony zosta-
nie na tej niezwykle sensacyjnej rozpra-
wie, która potrwa co najmniej dwa tygo-
dnie.

Cały szereg świadków w liczbie stu-
kilkuset osób, w tem osobistości
najbardziej znane we Lwowie, przesunę-
ły się przed trybunałem orzekającym, któ-
ry sędzić będzie Dittnerównę pod prze-
wodnictwem sędziego sądu okręgowego
r. Göttingera. Obrony oskarżonej pod-
jął się adw. dr. Stankiewicz.

Zanim rozpoczęło się ta rozprawa,
której tło od początku budziło ogromne
zainteresowanie we Lwowie, przypomni-
my szczegółowo dotychczasowy prze-
bieg afery.

Przez kilkuletni okres czasu, aż do
marca 1919 roku istniało we Lwowie
przy ul. Klonowicza niemieckie liceum
żeńskie, połączone z ludową szkołą, któ-
rego właścicielką i kierowniczką była
Fanny von Dittner, była ona w zakła-
dzie naukowym pani Strzałkowskiej.
Rzecz dziwna, że ona owa otrzymała
wówczas od austriackich władz konce-
sję na prowadzenie zakładu, wiadomo
było jednak już przed wojną, że Dittne-
równa cieszyła się wprost niebывалым
poparciem owych władz, dowodem czego
fakt, że bezkarnie uchodziła jej na-
wet.

Tajemniczy ten stosunek wyjaśnił się
w zupełności w czasie wojny, a zwięsz-
cza w okresie, który nastąpił po wypar-
ciu wojsk rosyjskich ze Lwowa przez
austriaków.

Zaraz po wkroczeniu wojsk austriac-
kich w czerwiec 1915 r. Fanny Dittner
udała się do wojskowych władz austriac-
kich, a przedewszystkiem do ochrony au-
striackiej, zwanej „Kundschaft-Stelle“ i
obwiniała tam szereg mieszkańców Lwo-
wa narodowości polskiej o różne zbrod-
nie, popełnione na szkodę państwa au-
striackiego.

Potem stale już dostarczała ochronie
materiały obciążające Polaków we
Lwowie, tak, że liczba tych wstrętnych
doniesień doszła do kilkuset.

O każdym Polaku, zajmującym bar-
dziej znaczne we Lwowie stanowisko,
Fanny Dittner składała najdokładniejsze
relacje tajnym austriackim władzom
śledczym, prawie każdego obwiniała o
zdradę stanu, lub moskalfilstwo.

W ślad za tem „K-Stelle“ czyniła uży-
tek z denuncjacji, a oskarżonym przez
Dittnerównę natychmiast wytaczano
śledztwa, zamykano ich do więzień i pod-
dawano różnym prawdziwie „wojennym“
torturom, podczas gdy denuncja-
torka porastała w płótno kosztem najnie-
winniejszych ludzi.

Oskarżenia i denuncjacje były różne:
o zdradę główną, szpiegostwo, moskalo-
filstwo, kradzież (!) i t. d. W świetle
„rewelacji“ tej ex-bony — denuncjatorki,
cały naród polski był tak niebezpiecz-
nym elementem, że należało go chyba
wprost zdławić i wymordować, by ura-
tować Austrię od klęski.

Tak szaloną nienawiścią pałała do na-
rodu polskiego, że oskarżała każdego,
czyje tylko nazwisko o polskiem brzmie-
niu wpadło jej w ręce.

Lecz prócz „ideowych“ pobudek pro-
ceder swój uprawiała za grube sumy
pieniężne.

Im więcej „sztuk“ denuncjacji i dono-
sów dostarczała „K-Stelle“, tem większe
sumy płynęły od każdej „sztuki“ do jej
kieszeni.

Pomysłowa ex-bona zrobiła wprost
doskonały interes na wojnie światowej.

Po rozpadnięciu się Austrii, dopiero w
roku 1919 lwowska prokuratura zajęła
się zbrodniami, popełnionymi przez Ditt-
nerównę, a sędzia Zdzisław Słowikow-
ski zarządził natychmiast jej areszto-
wanie.

Wstępne śledztwo trwało prawie dwa
lata. Akta tej sprawy zajęły z czasem
osobną szafę, a zawierają zeznania kil-
kusot poszkodowanych i świadków.

W czasie tego śledztwa wstępnego
Fanny Dittner w więzieniu zaczęła symu-
lować obłąkanie, więc odesłano ją na
pewien czas do domu warjatów w
Kulparkowie, by przekonać się, czy jest
naprawdę chora umysłowo, czy też tyl-
ko gra „wirka“.

Nawet w Kulparkowie potrafiła wpro-
wadzić lekarzy w błąd tak, że sprawa
oparła się o fałszywe medyczne w Kra-
kowie, a następnie o ministerstwo spra-
wiedliwości w Warszawie.

Ostatecznie znawcy lekarze orzekli
stanowczo, że Fanny von Dittner nie jest
warjatka, ale jedynie gra rolę obłąkanej,
będąc zupełnie zdrowa.

Wobec tego w marcu 1921 r. minist-
stwo sprawiedliwości poleciło lwowskiemu
sądowi okręgowemu dalsze prowa-
dzenie śledztwa, a Fanny, widząc bez-
skuteczność swych warjackich „kawa-
łów“, uspokoiła się i stała się nagle bar-
dzo normalną na umyśle, wysyłając teraz
całą swą energię na plany wydoskonalenia
się z kozy przy pomocy jakiejś kauli
i t. p. środków.

Istotnie, udało jej się to o tyle, że wy-
puszczono ją z więzienia za kaucją;
prócz tego zaś sąd zasekwestrował dwie
kamenice, będące jej własnością, a
znajdujące się we Lwowie przy ul. Klon-
owicza.

Sędzia śledczy przestudował już ol-
brzymi materiał śledczy, a rozprawa są-
dowa zapewne uławni wiele szczegółów,
dotychczas wcale nie znanych ogółowi,
a niezwykle łaskawe światło rzucają-
cych na okres wielkiej wojny w naszym
kraju i będących niezwykle cennym ma-
teriałem dla historyków.

Krakowscy studenci protestują przeciwko gloryfikacji mordu.

(p) Polska młodzież akademi-
cka, zgrupowana w zrzeszeniach:
czytelni akademickiej, związku mło-
dzieży akademickiej, grupie kra-
kowskiej młodzieży narodowej, se-
kcji akademickiej P.P.S., sekcji aka-
demickiej P.O.W., związku polskiej
młodzieży akademickiej „Zagwiew“,
wydała wspólną deklarację przeciw-
ko akcji młodzieży akademickiej,
występującej pod nazwą młodzieży
wszechpolskiej, a gloryfikującej Eli-
gusza Niewiadomskiego. W ode-
zwie tej czytamy:

1) Apoteozowanie mordercy pre-
zydenta Rzeczypospolitej jest dzia-
łalnością, sprzeczną z duchem na-
rodu i interesem państwa, nawskroś
nieetyczną, przynoszącą tylko wstyd
jej inicjatorom i biorącym w niej
udział.

2) Urządzenie demonstracyjnych
nabożeństw żałobnych za smutnej
pamięci mordercę prezydenta wy-
łącznie dla celów politycznych i
partyjnych, jest godnym potępie-
nia i demagogicznem nadużywa-
niem kościołów dla niskich areli-
gijnych celów, co zresztą tak sil-
ny wyraz znalazło w odezwie bi-
skupów polskich.

Drobne wiadomości z kraju

— Komisja finansowa i ele-
ktryczna rady miejskiej we Lwowie,
wczoraj na wspólnym posiedzeniu
uchwaliła podwyższyć opłaty za
zużycie gazu, około 50 procent,
zaś prądu elektrycznego około 30
proc. Bilety tramwajowe mają po-
drożać przeciętnie o 100 mk. Po-
wodem tej nowej podwyżki, jest
znaczące podrożenie węgla górnego

śląskiego i kosztów prowadzenia
przedsiębiorstwa. Uchwalono też
podwyżkę podatku wodociągowego
z 500 proc. czynszu z roku 1919
na 700 proc. Uchwały te wejdą
w życie po zatwierdzeniu przez
radę miejską a w sprawie wodo-
ciągów muszą być zatwierdzone
przez rząd.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Sytuacja na Wschodzie.

Z konferencji lozańskiej.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Specjalny wysłannik „Kurjera Wieczornego” otrzymuje z kół najlepiej poinformowanych następujące wiadomości o sytuacji, jaka się wytworzyła po przerwaniu konferencji lozańskiej.

Zaznaczyć należy przede wszystkim, że projekt, złożony turkom, a przez nich nie podpisany, zawiera klauzulę, zastrzegającą prawo przystąpienia do rozdziałów traktatu, omawiających sprawy handlowe, finansowe i kapitulacyjne całego szeregu państw, nie podpisujących traktatu, między innymi i Polsce. Przytem co do dwóch pierwszych spraw mają prawo przystąpić „narody, które brały udział w wojnie światowej po stronie ententy, a więc Belgia, Polska, Portugalia i Czechosłowacja”, zaś do spraw kapitulacyjnych „wszystkie państwa sprzymierzone i neutralne”. Z tego wynika, że gdyby doszło do podpisania traktatu, interesy nasze byłyby całkowicie zabezpieczone.

Ogólnie biorąc zaś, nie należy uważać konferencji lozańskiej za zerwaną, a tylko za przerwana. Jest to odróżnienie nader ważne, albowiem w razie zerwania konferencji, byłby również automatycznie wypowiedziany rozejm, zawarty w Mudanii, i wojna rozpoczęłaby się na nowo. Obecnie zaś rozejm ten obowiązuje nadal. Konferencja poprostu została przerwana, ponieważ nie zdołano narazie dojść do porozumienia w całym szeregu spraw handlowych, finansowych, ekonomicznych i kapitulacyjnych, i szefowie delegacji

postanowili udać się, wzorem prezesa delegacji tureckiej, Ismeta baszy do swych stolic, aby zasięgnąć instrukcji od swoich rządów w sprawie dalszego postępowania. Jest to więc tak zwana „rupture amicale”.

Jest nadzieja, że do porozumienia przedewszystkiem dojdzie i mniej więcej za jakieś trzy do czterech tygodni delegacje zjadą się ponownie w innym prawdopodobnie miejscu, aby dokończyć obrad nad traktatem pokojowym. Zaznaczyć przytem należy, że angielskie żądania zostały prawie wszystkie spełnione, pozostały jeszcze tylko żądania francuskie, ale i te są na dobrej drodze do rozwiązania, czego dowodem kilkakrotne rozmowy szefów delegacji francuskiej i tureckiej już po przerwanu rokowań ogólnych.

Bezwzględnie zaobserwować można było, że delegacje rozbieżowały się w nastroju pokojowym i dlatego z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać można, iż wszelkie komplikacje, mogące zagrażać pokojowi na bliskim wschodzie są zupełnie wykluczone. Dlatego też wszelkie pogłoski o jakoby grożących konfliktach zbrojnych są absolutnie bezpodstawne i prawdopodobnie rozmysłnie lansowane przez zainteresowanych dla osiągnięcia rozmaitych doraźnych korzyści. Jasnym jest, że niedojście do porozumienia w Lozannie było tylko grą na zwłokę, pożądaną dla obu stron.

Henryk Liński.

Cziczeryn o rezultatach Lozanny.

BERLIN, 16 lutego (Russpress). Przed wyjazdem z Berlina, Cziczeryn, w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Nakanunie” scharakteryzował sytuację, jaka się wytworzyła po konferencji lozańskiej i rolę Rosji sowieckiej. — Cziczeryn sądził, że niepowodzenie konferencji lozańskiej zainicjonuje okres oddzielnych porozumień i umów pomiędzy poszczególnymi państwami. — Podpisanie umowy opracowanej w Lozannie, jak również zawarcie oddzielnych porozumień w sprawie wschodniej, według Cziczeryna, należy przede wszystkim od rozwoju stosunków pomiędzy Anglią a Francją w sprawie reparacyjnej; antagonizm anglo francuski uważa Cziczeryn za najważniejszy czynnik obecnej sytuacji międzynarodowej jak na zachodzie, tak i na wschodzie Europy.

Cziczeryn jest zdania, że pokój z Turcją nie może być podpisany bez poczynienia znacznych ustępstw w prawach ekonomicznych i kwestiach prawnych sądzi on, że uczynienie tych ustępstw jest jeszcze trudniejsze dla Francji, niż dla Anglii, gdyż jest ona więcej zaangażowana ekonomicznie w Turcję. Ta ostatnia świadomie poczyniła pewne ustępstwa głównie Anglii.

Cziczeryn twierdzi, że konferencja w Lozannie ostatecznie przekonała turków, że rząd sowiecki jest jedynym ich przyjacielem w Europie i że obecnie wszystkie narody patrzą na Rosję, jako na swego protektora. Niepowodzenia konferencji lozańskiej, zdaniem Cziczeryna, spowodowały przesłania poglądy dyplomatów europejskich na narody wschodu, jako na narody niższej rasy i na ich kraje — jako na kolonie.

mierzonych, co do ultimatum w sprawie Smyrny.

Odpowiedź jest podobno zredagowana w sposób kompromisowy.

LONDYN, 16 lutego. (AW). W porcie smyrneńskim są obecnie 22 okręty wojenne, w tem 11 angielskich, 4 francuskie, 3 włoskie i 4 amerykańskie.

ALARMY ANGIELSKIE.

WIEDEŃ, 16 lutego. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża na Quai d'Orsay oświadczenie wczoraj wieczór, że niema nowych wiadomości o sytuacji na Wschodzie. Zapewniała, że decyzyjnie nie można oczekiwać przed przybyciem Ismeta do Angory. Alarmujące wiadomości, pochodzące ze źródeł angielskich o możliwości kroków nieprzymiennych, nie są we Francji brane poważnie. Sadza tu, że od czasu konferencji, jaka odbyła się w Bukareszcie z Ismetem, niema żadnych powodów do zaniepokojenia.

Kłajpedzki fakt dokonany.

RZĄD KŁAJPEDZKI.

GDANSK, 16 lutego. (AW). Nowy rząd w Kłajpedzie składa się z byłego posła litewskiego w Berlinie Bałiusa, jako prezydenta kraju, dwóch litwinów Birszkuta, Dorcherta i dwóch Niemców: Falka i Ponnarsa.

Akt przyłączenia władzy formalnie oznacza zwycięstwo specjalnej komisji rady ambasadorów, w rzeczywistości jednak jest to uznanie przez koalicję fait accompli. Dodać wreszcie należy, że rząd Simonaitisa pozostawił w spadku pustą kasę państwa; brak pieniędzy na wypłatę dla bezrobotnych grozi wybuchem manifestacji.

KOMUNIKATY LITEWSKIE.

WARSZAWA, 16 lutego. (Telefonem).

Litewskie biuro informacji ogłosiło następujące komunikaty:

Pierwszy z nich brzmi, jak następuje:

„W związku z porozumieniem pomiędzy aliantami a Litwą dowódcą armii ochotniczej i powstańca Budrys, opuścił swe stanowisko.

Na jego miejsce został miano-

wany pułkownik francuski Trousson”.

Jest to ten sam pułkownik, który był wydelegowany przez Entente do zaprowadzenia porządku w Kłajpedzie, a obecnie objął dowództwo nad tak zwanymi powstańcami litewskimi.

Drugi komunikat litewski brzmi, jak następuje:

„Urządowe zawiadomienie aliantów o przyłączeniu Kłajpedy do Litwy spodziewane jest 16 lutego, t. j. w dzień 5 rocznicy niepodległości Litwy”.

WOJENNA FLOTA LITEWSKA.

GDANSK, 16 lutego. (AW).

„Dziennik Gdański” donosi z Kowna, że wojenna flota litewska, zakupiona przez litwinów amerykańskich, a składająca się z 1 lekkiego krążownika i 2 łodzi podwodnych, znajduje się w drodze do Kłajpedy.

ZABAWA W PAŃSTWO.

GDANSK, 16 lutego. (AW).

„Dziennik Gdański” donosi z Kowna, że prócz zamalowywania sztyków polskich i żydowskich, znieważono w ostatnich czasach herb

litewski na min. spraw żydowskich oraz godła państw na domach przedstawicieli zagranicznych.

WYCOFANIE WOJSK POWSTANCZYCH.

PARYŻ, 16 lutego. (Pat). Z Kowna donoszą pod datą 15 b. m., że przedstawiciel rządu powstańczego doszedł do porozumienia z nadzwyczajną komisją sojuszniczą w sprawie wycofania wojsk powstańczych.

W RADZIE AMBASADORÓW.

PARYŻ, 16 lutego. (Pat). Konferencja ambasadorów omawiała w dalszym ciągu sprawę Kłajpedy. O ile Litwa przyjmie ogólne warunki uregulowania sprawy wymienione poprzednio, konferencja przystąpi do opracowania szczegółowego statutu dla okręgu Kłajpedy, nad którym będzie rozstrzygnięta suwerenność Litwy. Delegaci polscy i litewscy zamieszkujący w Kłajpedzie będą prawdopodobnie wysłuchani przez konferencję w sprawach, które ich dotyczą.

Spokój na terenie okupowanym.

PROKLAMACJA WŁADZ OKUPACYJNYCH.

BORDEAUX, 16 lutego. (Pat).

Proklamacja, ogłoszona przez władze okupacyjne zagłębia Ruhry, zaznacza, że celem zakazu wywożenia poza granice terytorium okupowanego wyrobów metalurgicznych i niektórych fabrykatów nie jest bynajmniej wyrządzenie szkody klasie robotniczej. Następnie proklamacja przypomina system ułatwień i poleceń na wywóz, przewidziany dla tych fabryk, które będą chciały pracować nadal i sprzedawać swoje wyroby.

O ŻYWNOŚĆ DLA ZAGŁEBIA.

DUESSELDORF, 16-go lutego (PAT). Władze francuskie i belgijskie zapewniały w ogłoszonej proklamacji, że rząd poczyni wszelkie ułatwienia dla zapewnienia zupełnej swobody w sprawie zaopatrzenia zagłębia Ruhry w środki żywnościowe. Proklamacja zaznacza, że zarządzenia rządu francuskiego i belgijskiego nie są bynajmniej wymierzone przeciwko klasie robotniczej, ale przeciwko rządowi rzeszy oraz tym przemysłowcom, którzy odmawiają współdziałania w dziele odszkodowań.

OPTYMIZM GN. DEGOUTTE.

WIEDEŃ, 16 lutego. (Pat).

„Neue Freie Presse” donosi z Dueseldorfu: Specjalny sprawozdawca „Amsterdamsche Telegraph” miał rozmowę z generałem Degoutte, który zaznaczył między inn., że nie sądzi, ażeby Niemcy mogły jeszcze długo trwać w oporze, albowiem oznaczałoby to ruinę Niemiec. Generał oświadczył, że okupacja trwać będzie dłużej, dopóki Niemcy nie zapłacą odszkodowań, chociażby tysiąc lat. Na pytanie, co mają uczynić Niemcy, ażeby Francja ustąpiła z zagłębia Ruhry, generał odpowiedział, że Niemcy muszą uznać, iż przegrały sprawę. Niemiecki pełnomocnik w Paryżu musi w jakiejkolwiek formie dać do poznania rządowi francuskiemu, że rząd niemiecki uznaje beznadziejność zajęcia przez siebie stanowiska.

PRZESUNIĘCIA W NADRENIJ.

BERLIN, 16 lutego. (AW).

Prasa niemiecka notuje z niezadowolaniem wiadomość z Londynu, że rząd angielski w naradach nad przewozem węgla przez strefę angielską, zamierza odstąpić Francji administrację kolei, przechodzącą przez strefę angielską. Według ostatnich wiadomości, w łonie komisji nadreńskiej doszło już do porozumienia w sprawie transportu węgla w sposób wyżej podany. Biuro Reutersa zwraca uwagę, że odstąpienie tych linii kolejowych Francji nie stanowi odchylenia od wytycznych polityki angielskiej w kraju zagłębia Ruhry, ponieważ już dawniej kilkakrotnie granica tej strefy była zmieniana.

NOTA NIEMIECKA W KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 16 lutego. (PAT). Komunikat urzędowy. Komisja odszkodowań przywleka do wiadomości note komisji niemieckiej dla spraw restytucji z dn. 29 stycznia w sprawie zawieszenia wszystki maszyn i narzędzi podlegających zwrotowi dla Francji i Belgii, oraz stwierdziła trzema głosami przywstrzymaniu się od głosowania delegata rządu angielskiego, uchwalenie Niemiec w nowszej sprawie. Komisja ustaliła trzema głosami procedurę w sprawie żądania od Niemiec dostawy azotu, które Niemcy mają skutecznie w ciągu 23 roku. Wreszcie komisja przesłała do rządów państw, którym należy się węgiel, pismo z prośbą o powiadomienie jej na zasadzie traktatu o odnośnych żądaniach, dotyczących węgla na rok 1923.

KONCESJE KRUPPA.

LWÓW, 16 lutego. (AW). Korespondent „Agencji Wschodniej” z pogranicza sowiecko - polskiego donosi:

W miastach Ukrainy sowieckiej rozłożono ostatnio plakaty, w których władze sowieckie ogłosiły manifestację o zawarciu kontraktu z firmą niemiecką Kruppa. Kontrakt dotyczący spraw e-

konomicznych, podpisano 17 stycznia r. b., ustęp zaś kontraktu, odnoszący się do organizacji obrony republiki, podpisano 15 stycznia. Przez organizację obrony republiki rozumie umowa odbudowę fabryk amunicji i doków na brzegu morza Czarnego. W dziale ekonomicznym podjęła się firma Kruppa między innymi wybudowania w gubernii kubańskiej 16 cukrowni, 40 gorzelni, 20 rzeźni oraz licznych fabryk.

W związku z tem otrzymała firma Kruppa pozwolenie na werbunek robotników do projektowanych prac. Agencję werbunkową założono w Winnicy.

EKSPANSJA NIEMIECKA NA WSCHÓD.

RYGA, 16 lutego. (Pat). Gazety sowieckie donoszą, że w Rosji sowieckiej będzie założone wiele kolonii rolnych dla bezroln. przybyszów z Niemiec, w szczególności z Prus i Wirttembergii.

BANKRUCTWO POLITYKI SOWIECKIEJ.

SOFJA, 16 lutego. (Russpress). Współpracownik Russpressu miał możność kilkakrotnie rozmawiać z dyplomata zagranicznym, który niedawno powrócił z Lozanny, gdzie kilkakrotnie rozmawiał z delegatami sowieckimi. Ci ostatni zmuszeni byli uznać w rozmowie z dyplomata cudzoziemskim zupełny klęskę przemysłu sowieckiego, katastrofalny stan ekonomiczny Rosji sowieckiej i zupełną beznadziejność w sytuacji gospodarczej kraju. Wobec tego władza sowiecka pokłada obecnie wszystkie swoje nadzieje na kooperacji, której w najbliższym czasie będzie udzielona względna swoboda. Delegaci sowieccy przyznawali, że w bliskiej przyszłości możliwą jest częściowa rekonstrukcja rady komisarzy ludowych, przy czem w skład tej ostatniej weszłoby kilku bezpartyjnych polityków.

NOWY PRZEDMIOT.

RYGA, 16 lutego. (Pat). Komisarjat ludowy oświaty opracowuje projekt wprowadzenia do wszystkich szkół rosyjskich nowego przedmiotu, a mianowicie historii religij z punktu widzenia marksizmu.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Głodowy bilans bolszewizmu.

Obfita już literatura, traktująca o Rosji sowieckiej, powiększyła się ostatnio o dwie nadzwyczaj cenne prace, napisane przez T. Dana, członka centralnego komitetu socjal-demokratycznej partii robotniczej Rosji: „Robotnik w Rosji sowieckiej” i „Związki zawodowe i polityka w Rosji sowieckiej”. — Ukazały się one obecnie w języku niemieckim. Książki te zwięźle, ale wymownie ujmują tragedję narodu rosyjskiego. P. Dan operuje wyjątkowo faktami i cyframi, podane oficjalnie przez rząd republiki rad, i w ten sposób pozwala mówić światu o ich własnych czy nich. W świetle tych danych widzimy, jak bolszewizm stacza się ze swego szczytnego piedestału teorii stopień po stopniu, a przytem na każdym stopniu swego upadku zmyśla pozornie naukowe uzasadnienie dla swej nowej fazy kompromisu. W maju 1917 roku głosili bolszewicy zbawcy ludzkości jedno lekarstwo na wszystkie dolegliwości społeczne: kontrola „robotniczych wydziałów” w przemyśle. We wrześniu 1921 r. pozbawili wydz. robotnicze wszelkich funkcji kontrolnych. Nacjonalizacja, która w latach 1918 i 1919 obejmowała 4000 przedsiębiorstw, 16000 statków floty handlowej, 60.000.000 dzies. ziemi (66 tysięcy hektarów), okazała się zabójczą dla gospodarstwa narodowego; przymusowa militarystyka pracy („armie frontu robotczego”) wydały minimalne rezultaty i okazała się bezsensownym marnotrawieniem siły ludzkiej i mienia społecznego. Bolszewicka polityka agrarna i system rekwiizycji ziemioplodów na rzecz państwa i gmin doprowadził do gwałtownej redukcji obszaru uprawianego, a pośrednio do głodu i ludobójstwa.

Liczba zatrudnionych w przemyśle robotników już w początkach 1919 r. spadła do dwóch piątych.

W 1921 r. liczba robotników przemysłowych wynosiła już tylko 900.000, ale liczba urzędników sowieckich doszła do 2 milionów.

Robotnik przeciętnie zarabia dziesiątą część efektywnego zarob

ku przedwojennego, a przytem „państwo robotnicze” zalega mu z wypłatą jednej czwartej jego pensji głodowej.

Ośmiogodzinny dzień pracy w rzeczywistości zamienił się na 12 do 17 godzin pracy na dzień; zatrudnienie kobiet i robotnika młodocianego gwałtownie wzrosło, wzmożła się niebывale śmiertelność, jako rezultat powszechnego wyczerpania fizycznego. W ostatnich czasach niektóre związki zawodowe musiały się zająć dostarczaniem trawienia dla swych członków. Słaba opieka społeczna czasów carskich, dzisiaj wogóle nie istnieje. Masy proletariackie giną z głodu, a nieliczne grupy paskarzy żyją w niesłychanym zbytku, rozdział dochodu społecznego doszedł do absurdalnych form. Oryginalny bowiem „komunizm” stworzył swoistą burżuazję. Związki zawodowe z dniem każdym tracą na samodzielności, zostały obecnie ułaskawione i są już tylko posłusznym narzędziem partii komunistycznej. Kodeks karny bolszewicki traktuje strzelki ekonomiczne, jako zbrodnie stanu, co pozbawia związki zawodowe możliwości wpływania na wysokość zarobku. Na 5 wszechrosyjskim kongresie związków zawodowych zakomunikowano delegatom związków wysoce niepokojącą opinię, że du, iż podniesienie zarobków do poziomu minimum utrzymania w obecnych warunkach jest niemożliwe.

Politycznie rząd rad nigdy nie traktował serio, głoszonego przez siebie hasła: „pełnia władzy dla rad”. W rzeczywistości istniała tylko dyktatura partii komunistycznej. „Dyktatura proletariatu” przekształciła się w „samodzielny” rząd 5 do 10 osób WCIK’a.

Ustrój sowiecki nie istnieje, zduszona jest wolność słowa i prasy, więzienia przepełnione są w pierwszym rzędzie socjalistycznymi proletariuszami rosyjskimi.

Takim jest bilans republiki radzieckiej, sporządzony sumiennie przez p. Dana.

Szperacz.

Rozmaitości.

Przemiana materii kuli ziemskiej.

Podług obecnego stanu nauki należy przypuszczać, że ziemia składa się z szeregu obejmujących się koncentrycznych warstw, których skład zależy od wieku ich.

Główna masa wnętrza naszej ziemi składa się z żelaza i węgla.

Jest to tak zwana Nife — ni oznacza nikel, a fe — ferrum, żelazo. Jadro to otacza warstwa, w której skład wchodzi wszystkie odmiany i połączenia żelaza. Potem następują warstwy silicjum i magnezji i silicjum i glinu. Najcięższe metale ziemi znajdują się w t. zw. nife, do tych należą złoto, platyna, iryd i inne, które w stanie płynnym dostały się do najgłębszych warstw.

H. LESKE.

Cygan.

Poraz pierwszy ujrzała Lulu Kuko cygana Mahmuta w piękny, wiosenny dzień, gdy kłębała na oknie w pokoju matki. I tak pięknym wydał jej się ten smukły, czarnooki, śniadły młodzieniec, że ona, niewolnica monotony, długich, samotnych dni, otwierała drewnianą kratę okna. Tak rzadko zdarzało się, że baczenie za nią nie wołało troskliwe oko. Cygan Mahmud zmierzał właśnie poprzez słońcem południa zalany, dziedzińiec, obramowany pełnymi kwiatami wspaniałych krzewami migdałów, do tonacej w powodzi glicynii furtki, gdy usłyszał szmer opadającej kraty i rzucił jedno spojrzenie swych czarnych, promiennych oczu na Lulu. Lulu ogarnął płomień. Jakże różnym był on od mężczyzn, których znała, jakże różnym był wzrok jego od lodowatych, zimnych spojrzeń ich kamiennych twarzy.

Następnego dnia przyszedł o tej samej porze.

Łatwo było bowiem o wymówkę — Mahmud podchodził do wrót baramu i zachwalał melony, któ-

re niósł we wozzystej siatce. I jak dnia poprzedniego, była Lulu w oknie i opuściła kratę i jak dnia poprzedniego czuła, jak ogień miłości płonie w jej sercu.

I dzień w dzień cygan przychodził pod okna Lulu, aż jednej nocy usłyszała ona głos jego, wołający ją przez kratę. Serce w niej zamrtało z przerażenia. Zerwała się jednak i boso pobiegła ku niemu. Nie mogła zwlekać — gdyby ich ktoś ujrzał zginałby on i wraz z nim zginąłaby ona. Z pewnością stary ojciec jej zabiłby córkę i jej uwodziciela.

Niedługo jeszcze ten gibki i smukły, jak statua z brązu, cygan nie był tak piękny, jak owego nocy, gdy stał w cieniu platanu przy migotliwym świetle gwiazd.

Mówił słodko i śpiewnie, a Lulu, przymknawszy oczy, drżała ze szczęścia.

Tak działo się noc w noc, aż do tej ciemnej i cichej nocy, gdy Lulu przez okno domu rodzinnego do Mahmuta, cygana, uciekła i żona jego została.

I nikt się nie dowiedział, dlaczego Hussein effendi, ojciec Lulu, cygana nie zabił, jak nakazywało prawo albańskie. Może nie chciał dziecka swego pozbawić szczęścia, a może pragnął żonie swej oszczędzić smutku, któż to wie?

Nigdy człowiek nie będzie w stanie uirzec tych skarbów i nigdy nie będzie mógł ich wyzyskać. W tych głębinach, pod niesłychanym ciśnieniem wnętrza ziemi, tworzą się także kryształy, djamenty, korundy i inne kamienie, których nie znamy. Wnętrze ziemi jest w ten sposób obłożone najkosztowniejszymi produktami, które w niewielkich tylko ilościach dostają się na powierzchnię.

Należy zaznaczyć, że wszystkie szlachetne metale, które znajdują się jeszcze w stanie płynnym w różnych warstwach ziemi, spływają coraz niżej i osiadają dokoła nife.

W ten sposób tracimy coraz więcej naturalnych skarbów, które mogłyby powiększyć nasze bogactwo.

Waga dla przestępstw i sumienia.

Nauka i doświadczenia kilkoletnie dowiodły, że niektóre światłocenne wrażenia i przeżycia duszy ludzkiej odbijają się na muskulaturze, to znaczy że muskuly organizmu ludzkiego mniej lub więcej wyraźnie reagują na odruchy psychiczne.

Bardzo często wspomnienie czy też przypomnienie czegoś wywołuje nieświadomy ruch jakiegoś organizmu.

Tego rodzaju nieświadome odruchy zostają obecnie w Ameryce użytkowane do wykrywania przestępstw. Wiadomo, że niektórzy ludzie reagują całym organizmem na nagłe jakiegoś wrażenia, są jednak i tacy, których twarz odbija myśli czy wspomnienia. Te ruchy twarzy zostały przez prof. Glessera dokładnie badane i na podstawie ich Glesser skonstruował specjalny aparat, który ruchy takie dokładnie notuje i klasyfikuje. Aparat ten jest rodzajem wagi.

Gdy, na przykład, człowiek myśli o liczbie jakiejś, a wyliczając ją przelicza liczby, to gdy usłyszy liczbę, o której myśli, twarz jego i ciało będą z pewnością reagowały.

W Ameryce czynione są obecnie próby z przestępcami, których sadzają przed taki aparat. Badający siedzą wymieniając nazwę i okoliczności może skonstruować poruszenie przestępcy przy wymienianiu pewnych spraw, czy też nazw. Aparat ten posiada zapewne niezliczone możliwości rozwoju i będzie służył do odkrycia przestępstw i spraw, które normalna droga trudno byłoby wyjaśnić.

Czytajcie „Głos Polski”

W ofierze bogom.

Okazuje się, że pomimo energicznych zarządzeń władz angielskich starodawne zwyczaje indyjskie pozostają nadal w sile. Do takich zwyczajów należy przynoszenie bogom ofiar ludzkich. Wnosząc z opowiadań misjonarzy, którzy w ciągu szeregu lat pracowali w Indiach, ofiary ludzkie przynoszone są i w naszych czasach. Tak na przykład w prowincji Tschhotanagpur w Bengali miał miejsce następujący wypadek. Do małej wioski przywędrował nad wieczerzą człowiek, powracający po ukończeniu zbioru ryżu do miejsc rodzinnych. Gdy równał się z którąś z chat, poprosił stojącego przed drzwiami gospodarza o gościnę.

Gospodarz wykonał swięty nakaz gościnności przyjął podróżnego, nakarmił go, a po wleczczeniu ofiarował mu własne łóżko. Sam zaś z resztą rodziny ułożył się na podłodze.

Zneczonny przybył ułożył się na łóżku i zasnął. Gdy minęło pierwsze znieczucie, obudził się jednak, gdyż nieprzyzwyczajony do sypania na łóżku, czuł się w nim nieswojo. Uważał także, że nie powinien zabierać gospodarza wi honorowego miejsca odpoczynku i dlatego wstał i ułożył się na podłodze obok reszty rodziny. — Zanim zasnął zauważył, że miejsce jego na łóżku zajął ktoś inny. Gdy słowce wzeszło wędrowiec obudził się. Gospodarza już nie było w chacie. Przybył postanowił więc udać się w drogę i przygotował się do wyjścia. We drzwiach zetknął się z gospodarzem, który na jego widok zbladł i począł głośno jęczeć.

Cóż się okazało? Gospodarz będąc pewnym, że na czarpaj (łóżku) znajduje się obcy, zabił nożem syna swego i właśnie powracał od jego grobu, gdyż należało pochować go przed wschodem słońca z obawy, że Anglicy mogliby się dowiedzieć o wszystkim.

Ofiara taka przynoszona jest

Wściekłe wampiry.

W pewnej okolicy południowej Brazylii zauważono dziwną zarazę bydła, której ofiara padała tyśiące byków i koni. Bakteriologiczna analiza wykazała, że jest to wścieklizna. Zazwyczaj psu uważane są za roznościeli tej zarazy, ale w okolicy nie zauważono ani jednego chorego psa; pozbawiony chore zwierzęta nie posiadały żadnych śladów ukaszlenia.

Choroba nie występowała w gwałtowny sposób: zwierzęta nie miały się i nie kasały. Prze-

bogini Durga, a pole, na którym pochowany taki nieboszczyk, staje się niezwykle żyzne.

Kto raz przyniósł podobną ofiarę musi ją co siedem lat ponawiać, gdyż w przeciwnym razie sam zostaje przyniesiony w ofierze.

Niemna on obowiązku zabijania własnoręcznie, wystarcza, gdy przynosi krew ludzką w ofierze.

Dlatego zamożniejsi hindusi placą mordercom, którzy dostarczają im ofiar. Morderca taki nazywa się orka.

Orka śledzi zwykle przez dłuższy czas swą ofiarę i zabija ją pod czas snu, przecinając szyję bardzo ostrym nożem. Pracujący hindus zwykł tak mocno spać, że można zupełnie bezkarnie napaść na niego i zabić. Bywały wypadki, że jadowite węże kasały śpiących i że umierali oni, nie budząc się.

Orka, prócz krwi, przynosi, jako dowód panności zabitego. To też dowód panności zabitego. To też jest zwykły dowodem, że nieboszczyk został przyniesiony w ofierze bogini Durga. Oczywiście z obawy przed rzedem trup zastaje natychmiast pochowany. To też tylko, ten gorączkowy pośpiech tłumaczy, że ojciec mógł pochować syna, nie poznając go.

Przynoszenie ofiar ludzkich jest praktyką zwyczajem hindusów.

Nie wszystkie ofiary przynoszone są bogini Durga. Są przeróżne pomniejsze bóstwa, a specjalnie niektóre bogi pól, które wymagają ludzkiej krwi. Jest to rzecz tak pospolita, że w niektórych miastach żaden hindus nie odważy się odejść sam daleko od domu.

Nikt się nie dziwi i nikt nie rozpacz, gdy okaże się, że jakiś mieszkaniec wioski został w ten sposób zażenowany.

Tylko powyższy wypadek, gdy gospodarz pogwałcił święte nakazy gościnności i został za to tak srodko ukarany, wywołał we wsi pewne wzburzenie.

L. T.

bieg choroby był spokojny, zwierzęta były po większej części bez przytomności i ulegały atakom paralizu.

Obecnie udało się odnaleźć nowych roznościeli tej choroby; są to obrzydliwe nietoperze, zwane w Ameryce wampirami. Zabiło także takiego wampira w chwili, gdy pokasał wół.

Zwrócono baczniejszą uwagę na nietoperze i okazało się, że są one niespokojne, krzykliwe i prowadzą pomiędzy sobą zacietą walkę.

W ten sposób wyginęło mnóstwo tych szkodliwych zwierząt i zaraza pomalu wygasła.

— Gdy wejdziesz przez okno narożnego pokoju, znajdziesz się w śpiźnie, gdzie leżą cenne dywany i kosztowne sprzęty.

Bez słowa opuścił tej nocy Mahmud żonę swą. Chwile oczekiwania wydawały się Lulu wiekami całymi, aż nareszcie zjawił się roześmiany i tryumfujący Mahmud.

— Lulu, matka twoja obudziła się i byłam pewna, że zginę, gdy nagle poznała mnie i rzekła:

— Zostaw te rzeczy, przyniosę ci pieniędzy.

— I dała mi oto tę pełną sakiewkę.

— Mahmud podrzucił sakiewkę w górę rozkoszował się dźwiękiem złota.

— Starczy, starczy na rok, a może i na dłużej — zaśmiał się i chciał objąć Lulu ramieniem. Ale Lulu poczuła po raz pierwszy dziwny lek przed swym mężem.

— Mahmud obejmował ją i tulił i Lulu nie miała siły oprzeć się czarowi jego pieśczęt. Ale gdy czuła ucho jej pochwytyło miarowy oddech zasypiającego męża, wtuliła głowę w poduszkę i gorzkie łzy nolały się z jej oczu.

Po raz pierwszy zrozumiała jak gorzkim był los, który wybrała.

(Tłumaczyła Et.).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Zdolność wywozowa naszego przemysłu włókienniczego.

II.

Zaznaczyliśmy powyżej że czynnikiem, któremu w pierwszym rzędzie przypisać należy rozkwit naszego eksportu włókienniczego, jest ciągły spadek waluty; powoduje on, iż koszt produkcji, oczywiście z wyjątkiem przywożonego z zagranicy materiału surowego, są niższe niż w innych krajach i umożliwia pomyślną współzawodniczość na rynkach międzynarodowych.

Jednakże rozwój cen w krajach o walucie zdeprecjonowanej prowadzi w końcu do zrównania się z poziomem cen rynku światowego, a nawet w pewnych okolicznościach — do przekroczenia tego poziomu. Rozwój ów hamowany jest skutkiem tego, iż pomiędzy wami, niema dziś szlaku do toni a poszczególne państwa i respektive — poszczególne gospodarkami krajowymi, niema dziś wolnego obrotu i wyrównanie się podaż i popytu oraz ujednolnienie cen nie może odbywać się automatycznie, jak to opisuje klasyczna ekonomia społeczna, wychodząca z założeń wolnego handlu. Tendencja jednak zrównania się cen istnieje i prędzej czy później musi do zupełnej ich niwelacji doprowadzić. Już dziś różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są znacznie mniejsze, aniżeli były w r. 1920 lub 1921.

U nas należy zwrócić jeszcze specjalną uwagę na dokonywującą się obecnie reformę walutową, która działa w kierunku przyspieszenia tej niwelacji, jasnym bowiem jest, że wobec przyjęcia stałej jednostki rachunkowej, którą będzie złoty, ceny pozostałe na tym samym poziomie absolutnym, t. j. nie będą obniżać się wskutek spadku marki polskiej, co skróci jeszcze proces wyrównania się cen, ergo i kosztów produkcji naszego przemysłu włókienniczego.

To też należy sobie zdawać sprawę, iż prędzej czy później musi się skończyć koniunktura dla naszego eksportu tak pomyślna i należy zawczasu pomyśleć nad możnością i ewentualnym kierunkiem wywozu, jeżeli nie mamy być zaskoczeni niebezpiecznym kryzysem.

Z tej bowiem sytuacji, napozór wprost beznačajnej możliwe jest wyjście, ale tylko wówczas, gdy bez zwłoki zajmujemy się jego przygotowywaniem. Wyjściem teni jest odrodzenie naszego wywozu do Rosji. Wywóz ten stał się znowu możliwym, a groźba współpracy możliwym, a groźba współpracy wodnictwa przemysłu włókienniczego okręgu moskiewskiego spadła niemal do zera. Rosyjski przemysł włókienniczy znajduje się w stanie zupełnej ruiny. Wobec braku kapitału, wobec braku wykwalifikowanych sił technicznych i czysto mechanicznych trudności odbudowa jego dokonać się może w ciągu tylko długich lat, stopniowo, powoli, bez porównania powolniej, aniżeli rozwój zapotrzebowania, a więc i pojemności rynku rosyjskiego. W ten sposób możliwym stanie się wywóz coraz większych ilości wyrobów włókienniczych do Rosji, co mogłoby otworzyć dla przemysłu naszego widoki długotrwałej koniunktury wywozowej i ochronić go przed niebezpieczeństwami kryzysu.

Zwłaszcza na następującą okoliczność należy zwrócić specjalną uwagę. Przewaga bawełnianego przemysłu rosyjskiego nad przemysłem b. Kongresówki polegała w dużym stopniu na mniejszej odległości od źródeł surowców — od plantacji bawełny w Turkestanie i na Kaukazie i jednocześnie — na większym uniezależnieniu się od droższej bawełny amerykańskiej. Przemysł polski bowiem przerabiał mniej więcej tyleż tej ostat-

się wyłącznie tylko turkistańska. Dzisiaj przewaga ta nie istnieje. — Plantacje bawełny w Rosji upadły niej, co turkistańskiej, podczas gdy przemysł rosyjski posilkował zupełnie i potrzebne będą długie lata dla ich odbudowy i umożliwienia transportu produkcji do okręgu przemysłowego. Nawet przy obecnej minimalnej wytwórczości musiał rząd sowiecki importować w ciągu roku 1922 milion przeszło pudów surowej bawełny amerykańskiej, czyli wytwórczość krajowa nie wchodziła prawie wcale w rachubę.

Sytuację tę przemysłu włókienniczego rosyjskiego może jednak przemysł nasz wyzyskać tylko wtedy, jeżeli bez dalszej zwłoki przystąpi do opanowania rynku rosyjskiego. Nie jest on bowiem jedynym reflektantem w tej dziedzinie i mimo wszelkim prerogatyw jak bezpośrednie sąsiedztwo z Rosją, znajomość rynku rosyjskiego i t. p. zachodzi obawa, że przemysłowcy czescy, niemieccy i inni zdolają ubiec polskich. Już dziś sowieckie obstarunki rządowe kierują się w większym stopniu do Czechosłowacji, która zawarła przed dwoma miesiącami traktat handlowy z Rosją, niż do Polski, a liczne koncerty międzynarodowe zdobywają sobie uprzywilejowane stanowisko w eksploatacji rosyjskich surowców włókienniczych (zwłaszcza wełny i lnu).

Tytuł artykułu wstępnego w wczorajszym numerze „Kurier Włókienniczy” powinien brzmieć „Zdolność wywozowa naszego przemysłu włókienniczego”, a nie „Zdolność płatnicza”, jak mylnie wydrukowanym zostało. Artykuł dzisiejszy jest dalszym ciągiem wczorajszego.

SPROSTOWANIE.

Tytuł artykułu wstępnego w wczorajszym numerze „Kurier Włókienniczy” powinien brzmieć „Zdolność wywozowa naszego przemysłu włókienniczego”, a nie „Zdolność płatnicza”, jak mylnie wydrukowanym zostało. Artykuł dzisiejszy jest dalszym ciągiem wczorajszego.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz spokojniejsza. Kursy nieco niższe. Pięty dywidendowe w obrotach niewielkich po kursach zmienionych.

Gotówka.	
Dolar Stan. Zjedn. 44750—40500	
Dolar Kanad. 40250.	
Franki franc. 2500.	
Marka niem. 217.50	
Czeki i wpłaty.	
Beldja 2175.	
Gdańsk 217.50—215	
Berlin 217.50—214	
Londyn 218500—187500.	
Holandia 6750.	
Nowy Jork 44000—40000	
Drobne dolary 40150—3950	
Pariz 2540.	
Szwajcaria 7900	
Wiedeń 62.50	
Listy zastawne.	
Akcie.	
Bank Dyskontowy 40000	
Bank Handlowy 79.00	
Bank dla handlu i przem. 24000	
Bank Małopolski 2800	
Bank Kred. warsz. 15000	
Bank przemysłowy 5900	
Bank przem. łódzki 4225	
Bank zachodni 60000	
Wildt 15500	
Częstocice 120000	
Firlef 15900.	
Drzewo 6800	
Węgla 181000	
Zielinski 32000	
Starachowice 42500	
Cegielski 127500	
Lithon 90000	
Modrzewski 72500	
Ostrowiec 70000	
Karasiński 19750	
Rudzi 40000	
Zyrardów 1725000	
Borkowski 6700	
Hurt 4550	
Jabłkowski 13400	
Zegluga 4650	
Narta 820	
Nobel 2150	
Haberbusch 32000	
Gostawice 68500	
Pocisk 5500	
Parowoz 12700	
Kijewski 86000	

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 15 lutego.—Marka polska 0.0130.
GENEWA, 15 lutego.—Marka polska 0.0125.
AMSTERDAM, 15 lutego.—Marka polska 0.0061750

PARYZ, 15 lutego.—Marka polska 0.05950
LONDYN, 15 lutego.—Marka polska—175.00 (czek) 155.500 (gotówka)
NOWY JORK, 14 lutego.—Marka polska 0.0025.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 16 lutego. — (Tel. w „Kurier Włókienniczy”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolar 18,000—15,500.
Marka polska 44.50
Warszawa 59.

Tendencja słaba.

BERLIN, 16 lutego — (Tel. w „Kurier Włókienniczy”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 45.
Marka pol. 45.50
Nowy Jork 18,290.
Londyn 86,750
Pariz 1117
Wiedeń 26,30
Praga 548.50
Włochy 837.50
Beldja 982.50
Szwajcaria 5,473
Holandia 7511.
Chrystiania 5454.
Kopenhaga 3.25.
Sztokholm 4921.
Hiszpania 2896.
Tendencja spokojna.

Bawełna.

NOWY JORK, 15 lutego Cł. za 1 lb. Bawełna, Middling Upl. 28,20, luty 27,99, marzec 28,08, kwiecień 28,21, maj 28,32, czerw. 28,07, lip. 27,70, sierp. 27,22, wrzes. 25,97, październik 25,39, listopad 25,32, grudz. 25,67, stycz. —.

BREMA, 15 lutego. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawełna amerykańska o godz. 1-ej — 4, o g. 4,50—13,509.

NOWY ORLEAN, 15 lutego. — Bawełna amerykańska 28,50.

Kup

pożyczkę złotą!

ZE SWIATA MODY KOBIECEJ

Pierwsze jaskółki wiosennej mody.

Mody wiosenne nie projektują na razie zbyt wielkich zmian, a co najważniejsze linia pozostaje ta sama. Coprawda Paryż uczynił próbę „zaokrąglenia” sylwetki, ale próba ta nie zyskała sobie sympatii pań. Moda nakazuje w dalszym ciągu smukłą sylwetkę, prosty w formie żakiet i niezbyt szeroką spódniczkę.

Już od dłuższego czasu można zauważyć że moda nie tyle interesuje się formą ile jakością, barwą, i rusunkiem materiału.

Wiosna przyniesie nam zapewne dosyć barwną modę. Materiały będą bardzo wzorzyste i bardzo kolorowe. Moda każe nam wybierać pomiędzy tureckimi, ormiańskimi, chińskimi i marokańskimi deseniami i rysunkami. Rysunki te i barwy spotkamy na każdym kroku, czy będzie to fular, wełna białyst czy jedwab.

Już dziś nosimy tureckie kołnierze, mankiety i paski, barwne hafty z jedwabiu, wełny i pereli i przeróżne szychy i świecidełka.

Nowe kostiumy będą posiadały dużo haftów, przybrane z crépe de Chine i tureckich jedwabów.

Każdy kostium posiada co najmniej jedną wzorzystą lub kolorową kamizelkę albo bluzę. Do kostiumu noszone będą niewielkie z kolorowej słomki szyte kapelusze, przybrane morową lub kolorową wstążką. Tak niezwykle barwna moda przedstawia dużo trudności, ale ożywia ogromnie sylwetkę i jest bardzo twarzowa.

Wiosenne kostiumy mają krótkie lub półdługie żakiety i nie są tak obcisłe na biodrach jak obecnie

Suknie wieczorowe.

Jakkolwiek karnawał już nas nieśledy opuścił, to jednak zebrania i wieczory będą urozmaicały nam post. Zatem wieczorowe toalety nie przestały być aktualne.

Są one w dalszym ciągu barwne, błyskotliwe i otulają dokładnie postać kobiecą. Pasek albo spięcie jest dosyć nisko umieszczone, a najestetyczniej przedstawia się draperja, ujęta jest w węzeł i przytrzymana kłamrą, złotym paskiem lub błyszczącym sznurem. By suknia taka miała wygląd estetyczny, wiele pań będzie musiało się zdecydować na włożenie tak pogardzanego dotychczas gorsetu.

Stał się on nie tylko modnym, ale wprost niezbędnym, tembardziej że draperje i paski oparte na biodrach wymagają pewnej smukłości, którą nie zawsze posiadać można.

Najmodniejszym przybraniem sukni wieczorowej są kamienie błyszczące, czy to umieszczone w formie spięcia czy broszki, czy też rozrzucone po spódnicy i dokoła wycięcia stanika. Kamienie takie lub stalowe błyszczące gwiazdki umieszczone na czarnej aksamitnej sukni są niezwykle strojne i efektowne.

Takie same kamienie noszone są do wieczorowej sukni we włosach. Srebrne i złote lamy odpowiednie są na „wielką” toaletę, inne wieczorowe sukienki składają się z najprzeróżniejszych jedwabi i szyfonów. Należy zaznaczyć, że barwy tych sukien stały się bardzo żywe. Zielone, czerwone, karalowe, poziomkowe a nawet ceglaste. Zielone kolory są bardzo dyskretne a ostatnio występują tak-

Piquant.

że przeróżne niebieskie i turkusowe odcienie. Suknie takie zahaftowane szlifowanymi kamieniami lub stalowymi ozdobami są przy wieczornym oświetleniu bardzo efektowne.

Tak że można śmiało twierdzić, iż tegoroczna moda przynosi w darze wszystko o czym kobieta marzyć by mogła.

Madame X.

Wiosenny Kapelusz.

Prostota i skromne przybranie wiosennych kapeluszy jest jednocześnie gwarancją ich dobrego smaku i praktyczności.

Najbardziej stosowanym przybraniem będzie wstążka. Już obecnie formy kapeluszy przygotowywane są z wstążek. Bardzo noszoną będzie także szluczna słomka. Słomka taka fabrykowana zostaje we wszystkich kolorach a nawet widzieliśmy już mieniące się kilkoma kolorami słomy. Słomka taka nazywana zostaje na drut, co ogromnie ułatwia pracę. Kapelusze takie przybrane są przeważnie wstążką, czy to morową czy też gładką.

Kapelusze będą naogół niewielkie, albo zupełnie małe. Wielkie fasony noszone będą zapewne dopiero w lecie. Ronda zawinięte w górę i przybrane wstążką bardzo ożywią te wiosenne twory mody. Przybranie składa się z czasem tylko z jednej kokardy, której końce spadają na ramiona.

Niektóre kapelusze w stylu directoire lub też pocztyljońskie będą przybrane t. zw. okragłą „kokardą”. Wstążki takie posiadają

zazwyczaj brzegi metalowe co bardzo ożywia kapelusz.

Metalowe przybrania będą wogóle bardzo noszone a specjalnie do aksamitnych kapeluszy, jak te już widzieliśmy zeszłego lata.

Fabryki przyborów do kapeluszy przygotowują także kwiaty z wstążek, i nietylko kwiaty ale nawet owoce. Woale noszone do tych kapeluszy będą dosyć duże i ozdobione po brzegach barwnym haftem. Pokryją one kapelusze i opadną na ramiona. Kolory ich będą skromne: czarne, brązowe i zielone.

Et.

Wystawa futer i mód w roku 1923.

—O—

Związek kuśnierzy niemieckich zamierza urządzić w tym roku wystawę mód. Wystawa otwarta zostanie 10 kwietnia r. b. w hali Alberta Krysztalowego pałacu w Lipsku.

Celem wystawy jest zapoznanie szerszej publiczności z wyrobami futrzanymi i nowymi modami. Kuśnierze i handlarze futer z Austrii także zapowiedzieli wysyłkę swych eksponatów do Lipska.

Artystyczną stronę wystawy zajmie się malarz Erich Gruner.

Robota drożeje

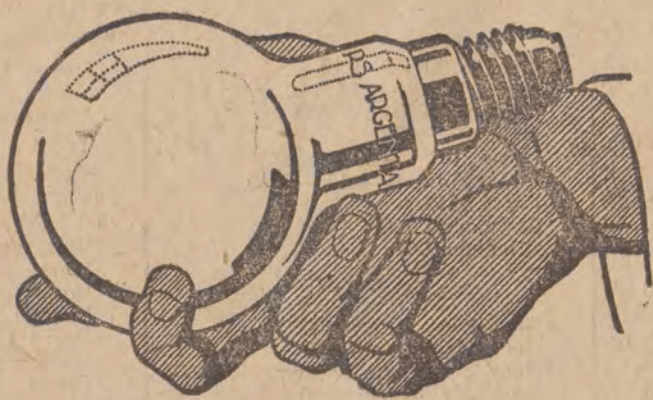
radzimy nie zwlekać z zakupem. Szmuchel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 36 100 i filia 160 sprzedają suknie, palta damskie, spódnice, bluzki tanio.

88-2

OGŁOSZENIA

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRONIA OCZY.



PHILIPS ARGENTA

Sprzedaj wszędzie!



**Wiedeński
Miedzynarodowy Jarmark**

18. do 24. Marca 1923

**Korzystna
okazja zakupu
dla wszelkich gałęzi**

4000 wystawców z Kraju i zagranicy

Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII, Messepalast
jakoż honorowe przedstawicielstwo i oficjalne miejsce
informacyjne w **Łodzi:** Finkenstein, Heyman & Ska
ul. Krótka 5. 358-4

Planta — Planta — Planta

Sp. Akc. „PLANTA”

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie).

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym.

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA”, Warszawa, Chłodna 43. Tel. № 102-12.

Przedstawicielstwo i główna sprzedaż: 963-18

Tow. Jkc. E. Spiess i Syn, Piotrkowska № 107.

Niezbędny dla każdego papiernika,

drukarza, litografa, księgarza, introligatora i t. d. jedyny w naszej literaturze podręcznik, traktujący w sposób przystępny

Wł. Cichockiego

Papiernictwo

Krótki opis wyrobu papieru, tekstury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej z 20 rysunkami w tekście, planem maszyny papierniczej, tablicą kolorową, oraz 27 próbami papierów typowych

Do nabycia w księgarniach i Drukarni Wł. Łazarskiego Warszawa, ul. Złota 7/8, Telefon 94-47. Adres telegr. „DRUK”
Cena Mkp. 10.000 (bez dodatku drożyznianego). 499-1

**Dr. med.
Braun**

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 5-8. Pn. 4-5.

**Dr. med.
Lubicz**

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie szt. słonecznym wyśw. Przyjmuje od 4-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 137-15

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc

ul. Pomorska (Średnia) 10

przej. 12-1 i 5 do 7. 113-6

Bryczki

nowe i używane

WOLANT

z płócienną budą

do sprzedania.

Włom.: Lipowa 39.

Poszukuje prywatnego szycia

Andrzeja 40 m. 1.

Jeśli chcesz

dość do majątku, nasać się

prace, pomysły, książka „Sztuka

manipulacji” zawiera mnóstwo znakomych pomysłów i rad, które doprowadziły ludzi na znakomite stanowiska i przyniosły im majątek. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 357-2

Artystyczna pracownia

jumprów

jedwabnych i wełnianych

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

Ceny przystępne

ul. Kamienna № 16, m. 50

popr. czarna oficyna parter. 456-1

Zakład Krawiecki

F. Majeranowskiego

Piotrkowska 132, I piętro, front.

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne

Firma egz. od 1885 r. 275-1

**Tow. Techn.-Przem.
„Technorien’t”**

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie

Materiały Instalacyjne Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu

Ceny konkurencyjne.

**Tow. Techn.-Przem.
„Technorient”**

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

oblaśn. JENERALNA REPREZENTACJĘ

na Polskę

Ł-wa Jkc. Fabryk Przewodów i Kabli „ARIADNE”

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

2, 3 i 5 walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb etc. oraz wszelkie inne maszyny dla cukierników i fabryk czekolady dostarcza

B./T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, Złota 65, tel. 405-25.

Natychmiast okazjynie do sprzedania

I zespół (Satz)

2 selfaktory kompletnie urządzonych, zagranożnych maszyn przedziałniczych szerok 1850 mm, znajdujących się obecnie w ruchu i dobrym stanie, z nowymi paskami, obrotami i cholewami

Posrednictwem Wykluczono. Oferty pod „Okazje” do Adm. „Kuriera Wieczornego” 137-1

Poszukuje się

zdołnego matematyka

(chrześcijanin). Oferty do Adm. „Kurieru Wieczornego” z podaniem warunków sub. „Stach”.

Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstąpieniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

George Washington 21 lutego 28 marca

President Roosevelt 28 lutego 4 kwietnia

President Harding 21 marca 25 kwietnia

UNITED STATES LINES

WARSZAWA WILNO ŁÓDŹ

Senatorska 26-30 Wielka 67 Senatorska 5

ŁWÓW, Kościuszki 3

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 125 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, piasek najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28, m. 13, parter. 596-4-k

Powozy, karotki, wolanty, bryczki, towarowe bryki, rowłagi, wozy, sprzedam Kilinskiego 23. 503-3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 80 mk.)

Młoda inteligentna osoba poszukuje samodzielnego zarządu domem. Łaskawe oferty sub. „Rozrywana”. 398-2-p

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 100 mk.)

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia na miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 999-10-d

Zaginęła sukienka, czarna, mała, podpalana data 13/11. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. 6 Sierpnia № 10, do K. Jakubowskiego. Nieprawdy właściciel soigany będzie sądownie. 44-3-d

Lokale imieszkania.

(Za wyraz 125 mk.)

Poszukuje pokoju bez umeblowania, z oddzielnym wejściem przy rodzinie. Oferty pod „Poszukuję 2466” do „Głosu” 466-3-m

Poszukuje pokoju umeblowanego dla samotnika. Oferty: ul. 6 Sierpnia m. 5, od 5-8 wiecz. do doktora. 506-fm

Zapłacone dokumenty.

(Za wyraz 75 mk.)

Artystark Józef zgubił kartę demobilizacji 893 n. wyd. w Łodzi 465-3-3

Nowotny Leon zgubił kartę bezterminowego urlopu rocz. 1895 oraz inne dokumenty wydane w Poznaniu. 139-1-s

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.